Tadeusz Sic i Svetlana Sits

Kosmoenergetyka

Jak korzystać z ENERGII KOSMOSU

STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
...coś więcej niż psychologia

TA KSIĄŻKA LECZY!

KOSMOENERGETYKA
Jak korzystać z energii kosmosu

Tadeusz Sic i Svetlana Sits

Kosmoenergetyka

Jak korzystać z energii kosmosu

STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
...coś więcej niż psychologia

Redakcja: Ewa Karczewska
Projekt okładki: Maciej Grycz
Skład komputerowy: Bartek Matusiak
Korekta: Małgorzata Waś

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok, 2009.
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. żadna część tej publikacji nie może być powielana
ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych,
kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2009
ISBN 978-83-7377-355-4

**STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII**
...coś więcej niż psychologia
15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
(085) 662-92-67 – redakcja
(085) 654-78-06 – sekretariat
(085) 653-13-03 – dział handlowy – hurt
(085) 654-78-35 – sklep firmowy „Talizman" – detal
www.studioastro.pl e-mail: biuro@studioastro.pl
Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl
PRINTED IN POLAND

Książkę tę poświęcamy naszym dzieciom:
Galinie, Marcie, Marzenie, Michałowi, Victorii

Spis treści

Słowo od autorów 9
Rozdział I • Kosmoenergetyka – co to jest? 13
Rozdział II • Człowiek 19
Rozdział III • Energociało 24
Rozdział IV • Kolory aury 34
Rozdział V • Czakry 42
Rozdział VI • Trochę teorii Kosmoenergetyki 52
Rozdział VII • Terapie energetyczne – omówienie 60
Rozdział VIII • Kosmoenergetyka – energie, które leczą 68
Kanały Lecznicze 68
Nauka i stopnie poświęcenia 81
Rozdział IX • Jak prawidłowo żyć w świecie fizycznym 86
Rozdział X • Rodzina i jej problemy 92
Zacznijmy od małżeństwa 92
Rodzice a dzieci 93
Alkoholizm 97
Narkomania 100
Dlaczego niektórzy się boją? 100
Dygresja na temat depresji 101
Egzorcyzmy 102
Wróżby 105

Umieranie 107
My home is my castle – czyli o domu 112
Rozdział XI • Energetyczne agresje 119
Klątwa 119
Uroki 120
Zombie 122
Autoprogramowanie 123
Wampiryzm energetyczny 124
Programowanie innych 126
Inne techniki programowania ludzi 128
Programowanie neurolingwistyczne 130
Mechanizm otumaniania 132
Rozdział XII • Naukowe osiągnięcia ostatnich czasów 136
Pola energoinformacyjne a dziedziczenie 136
Mózg człowieka 140
Uroki – zabobon czy nauka 141
Amulety, talizmany, fetysze, kamienie, metale 143
Hirudoterapia, czyli pijawki lecznicze 154
Rozdział XIII • Pożyteczne porady 157
Sprawdzone receptury ziołowe 157
Kefir 160
Woda 163
Homeopatia 168
Woda żywa i martwa 169
Jak wygrać z cukrzycą 170
10 produktów spożywczych, które mogą zmienić świat 171
Wolne rodniki 173
Rozdział XIV • Zakończenie 176

Jak trafić szóstkę w totolotka 184
Jak żyć w nowym tysiącleciu – rady Dalajlamy 186
Literatura 188

Słowo od autorów

Książka traktuje o nowej, nieznanej w Polsce nauce i technice uzdrawiania bez ziół i leków. Chcemy wyjaśnić, używając ogólnie znanych nauce terminów, co to jest człowiek, jego biopole, więź z kosmosem i Stwórcą. Zapoznajemy z budową biopola, związkami przyczynowymi i ich wpływem na nasze zdrowie i los.

Z naszego rekonesansu wynika, że większość informacji zawartych w tej książce jest po raz pierwszy publikowana w Polsce.

Sam jestem Polakiem, kielczaninem, długo błąkałem się po świecie. Po latach tułaczki wróciłem do Polski z bagażem nowego. Jest to całkiem nowa profesja. W czasie nauki starałem się poznać jak najwięcej. W tej drodze towarzyszyła mi moja obecna żona. Wspólnie zdobywaliśmy wiedzę i doświadczenie. Oczywiście uczyliśmy się w Rosji, gdzie jest znacznie wyższy poziom wiedzy ezoterycznej, opartej na badaniach naukowych takich dziedzin, jak fizyka, matematyka, biologia, genetyka i, co dla nas, zwykłych zjadaczy chleba, jest całkiem obce, naukach wojskowych. Doszliśmy praktycznie do samego wierzchołka. Z dziesięciu stopni wiedzy i doświadczenia zdobyliśmy dziewięć. Dziesiąty stopień można osiągnąć po długoletniej praktyce i pracy nad sobą. W czasie nauki i praktyki wykazywaliśmy duże zaangażowanie, znani byliśmy ze swojej wiedzy i mocy. Cieszyliśmy się uznaniem i szacunkiem nauczycieli, zwłaszcza rektora dra Emila Bagirowa, wicerektor dr Lory Fusu i naszej przemiłej

prowadzącej dr Lajli Jałyszewej. Do dziś łączą nas z nimi wspaniałe i serdeczne stosunki.

Wiedza ta jest oszałamiająca i w naukowy sposób odkrywa tajemnice ezoteryki. Niektóre zagadnienia chcemy „odtajnić" i przekazać jasnymi słowami polskiemu czytelnikowi. Podstawą ezoteryki jest fizyka. Pojęcia Subtelnych Światów również można wyjaśnić za pomocą fizyki, nawet z poziomu szkoły średniej.

Popróbujemy uchylić rąbek tajemnic ezoteryki, jednakże nie wszystko można dostępnie opisać. Już sama wiedza daje przewagę nad zwykłymi ludźmi i naprawdę trzeba mieć siłę ducha, aby nie korzystać z możliwości czynienia zła bliźnim. Zawsze znajdzie się ktoś, kto chciałby „potrenować" miotanie zła, po prostu z nieodpowiedzialnej ciekawości, próby zemsty, zawziętości, czy zwykłej głupoty. Nie obawiamy się użyć tak mocnych słów. Z przerażeniem zauważyliśmy, że w Polsce można spotkać ludzi, którzy podają się za bioenergoterapeutów, a w rzeczywistości są czarnymi magami. Są magowie, są i klienci, którzy chcą się podeprzeć czarną siłą, aby osiągnąć swoje niecne cele. To przerost chorych ambicji, próby kierowania najbliższymi albo głupie szpanowanie. Tylko ci nieszczęśnicy nie zdają sobie sprawy, jaka wiąże się z tym odpowiedzialność.

Często widzimy reklamy różnych treningów, warsztatów, akademii, kursów, gdzie można „trenować" medytację, przebaczenie, podróże w głąb siebie i ogarnia nas wielki strach! Nierzadko w naszym gabinecie odzyskują zdrowie fizyczne i psychiczne ofiary takich spotkań. Dlaczego? To proste – warsztaty prowadzą ludzie bez długoletniego przygotowania; jemu coś tam się udało i pomogło, a teraz on sam, już doświadczony (po jednym, dwóch razach!) – uważa, że może prowadzić takie zajęcia z innymi! Z ezoteryką żartów nie ma! Nie mając dostatecznego doświadczenia, można skrzywdzić człowieka strasznie, pozbawić możliwości powrotu do zdrowia i normalnego życia. Dla przykładu: w Chinach specjaliści od akupunktury pracują pod okiem mistrza dwadzieścia pięć lat, aby mieć prawo zajmowania się ludźmi.

Tarot, spirytyzm, czarna magia to bardzo niebezpieczne zabawy. Młodym ludziom wydaje się, że tylko się pobawią i już. Ale z tymi

naukami żartów nie ma. W to się „wchodzi" bardzo często bez możliwości wyjścia, straszne staje się życie dla ofiar tej nieodpowiedzialnej zabawy. Niewidzialne dla nas, ludzi, siły wciągną w swój świat i będą korzystać z sił i energii nieodpowiedzialnych ofiar. Bardzo często nie pomagają egzorcyzmy odprawiane przez księży egzorcystów.

Ezoteryka była kojarzona z tajemniczymi starcami o długich siwych brodach, w śmiesznych spiczastych czapkach i czarnych pelerynach. Ich tajne spotkania odbywały się przy blasku świec, w tajnych miejscach.

My chcemy rzucić trochę światła na tę naukę. Nastąpiła era Wodnika i XXI wiek. W tym tysiącleciu dla wszystkich ludzi planety Ziemia następuje czas wyboru między Dobrem a Złem.

Każdy chciałby być zdrowy, szczęśliwy, mieć wiernych i dobrych przyjaciół oraz spokojną i pewną przyszłość materialną. Trzeba się uczyć trudnej sztuki bycia szczęśliwym i zrealizowanym.

A teraz życzymy Państwu przyjemnej lektury.

Rozdział II

Człowiek

Naukowe badania (Instytut Maxa Plancka, NASA, Instytut im. Sieczenowa) potwierdziły, że człowiek jako złożony obiekt rozporządza trzema rodzajami materialności:

1. **Ciało materialne albo fizyczne** to nasze ciało i narządy, których zdolność potwierdza oficjalna europejska medycyna.
2. **Ciało energetyczne** (biopole) usytuowane bezpośrednio wokół ciała materialnego. Wiedzę o nim wykorzystuje medycyna wschodnia, bioenergoterapeuci i kosmoenergetycy. Ciało to fotografuje się metodą Kirliana.
3. **Ciało informacyjne** „otula" biopole. Rozciąga się czasami na setki kilometrów. Jest pierwotnym filtrem, który filtruje otrzymywane informacje o środowisku zewnętrznym, bazą, w której zachodzą wszystkie procesy w ciele materialnym i energetycznym.

Tyle ma na dzisiaj do powiedzenia nauka. A co na to wiedza ezoteryczna?

Człowiek to nie tylko ciało fizyczne – to jest bioenergoinformacyjna struktura, to kompleks: dusza + ciało + świadomość. Ciało i świadomość odnoszą się do materialnego, a wszystko, co materialne po określonym czasie ulega zniszczeniu i rozkładowi. Jedyne, co nie ulega zniszczeniu, to nasza dusza. Dusza jest nieśmiertelna, ona jest cząstką Boga.

W obecnym, historycznym czasie materialne i duchowe elementy formują człowieka w jedność. Dlatego, jak ciało i świadomość wpływają na duszę, również dusza wpływa na ciało i świadomość. Podobnie i w człowieku występują jednocześnie niskie, bezduszne instynkty zwierzęcia oraz wyższe duchowe walory. Przeznaczeniem ciała i świadomości jest oczyszczać i uszlachetniać duszę, by w miarę oczyszczania mogła bardziej przybliżyć się do Boga. Dokąd dusza nie oczyści się do określonego poziomu, wciąż musi rodzić się w materialnych ciałach.

Kościół od VI wieku uważa reinkarnację za herezję. Wcześniej zjawisko było podtrzymywane przez głowy Kościoła.

W zależności od jakości duszy człowieka: charakteru, pozytywnych lub negatywnych cech, znajduje się ona w takim ciele fizycznym, którego życie na ziemi, stan zdrowia, stan społeczny jest taki, na jaki sobie zasłużyła.

W duszy skupiona jest cała pozytywna i negatywna informacja, która reguluje całe życie człowieka. Człowiek swoją świadomością może wpłynąć na tę informację. Dusza steruje pracą organizmu człowieka i kieruje jego losem.

Stan zdrowia, miejsce w społeczeństwie, całe życie zależy od ilości i jakości informacji zawartej w duszy człowieka, zebranej zarówno w życiu teraźniejszym, jak i w poprzednich wcieleniach.

Człowiek jest otwartą bioenergoinformacyjną substancją. Praca każdego narządu, każdej komórki zależy od tego, jak zostały zaprogramowanie. Kosmiczne energoinformacyjne kanały zamieniają naruszoną informację narządu przez synchronizację wzorcowymi częstotliwościami, co doprowadza do rezonansu albo, mówiąc prościej, wyzdrowienia narządu. W polu energoinformacyjnym człowieka prócz programów związanych fizjologiczną pracą komórek i narządów, występują programy socjalne. W miarę poprawy zdrowia zmienia się i los.

Rezultatów, które osiągane są z pomocą kosmicznych energoinformacyjnych potoków, nie można osiągnąć żadnymi innymi metodami opartymi na ludzkim intelekcie. Dusza, ciało i świadomość

są w człowieku wzajemnie związane, dlatego żadnego problemu nie można rozwiązywać wyrywkowo, nie uwzględniając współdziałania tych trzech systemów. Jeśli oddzielnie polepszy się zdrowie, to człowiekowi obowiązkowo pogorszy się charakter, los. Intelektualny potencjał ludzkości na razie jeszcze nie wypracował kompleksowej metody współdziałania. Wszystkie znane metody dają podobne negatywne rezultaty.

W naszym świecie podstawowa działalność częstotliwościowa człowieka pracuje na niskich poziomach, związanych egzystencją, rozmarzaniem i aktywizacją dolnych centrów przyjemności mózgu. Jasnowidz widzi, że pole energoinformacyjne współczesnego człowieka zbudowane jest z niskich, bardzo grubych wibracji, poczynając od agresywnych emocji dolnych poziomów i kończących się nademocjonalnością wyższych poziomów. Przy tym zachodzi silny rozrzut energetyki, przyczyną którego jest działalność kłamliwych schematów świadomości wewnątrz nas (np. fanatyzm). Z czasem takie stany wyprowadzają nasze energetyczne ciało z równowagi, co przejawia się podwyższoną emocjonalnością, niewiarą, strachem, nienawiścią, niechęcią do życia. Negatywne emocje przechodzą na poziomy subtelnych energii, uszkadzają czakry, otoczki aury, stają się przyczyną wszelkich chorób. Jakakolwiek choroba związana z naruszeniem tego czy innego poziomu subtelnych energii jest swoistym sposobem zachowania się negatywnego informacyjnego programu w człowieku na długie lata.

Nasz mózg pracuje nie gorzej niż komputer, w zależności od tego jak został zaprogramowany. Przykładem może być człowiek, którego zaprogramowano na kierowanie samochodem: z początku naciśnie na pedał, a potem zrozumie, co zrobił. Tak w większości u nas realizują się założone od dzieciństwa socjalne programy władzy, uczciwości, cwaniactwa i materializmu, miłości i współczucia. Te fałszywe programy rozwoju są skierowane przeciw nam. One zmuszają do tracenia energii w ogromnych ilościach. Bezmyślnie rozrzucana energia przyciąga istoty z innych światów, niejednokrotnie dla nas niebezpieczne. Tu i na tym świecie, w tym wcieleniu okazaliśmy się na

miejscu starcia sił dobra i zła, które jasnowidz odczuwa jako wysokie i niskie wibracje. Ta bitwa toczy się o naszą świadomość i nie mamy innej możliwości niż znaleźć się się w równowadze z tymi siłami. Dlatego musimy odkrywać cel własnego istnienia. Właśnie to zachodzi, kiedy człowiek zaczyna pracować z kosmicznymi potokami, współdziałać z zewnętrznym polem. Tak otwiera się Droga Serca. Droga ta jest niepowtarzalna i nie może być dwóch takich samych. Otwarcie wyższych poziomów subtelnych energii w naszych ciałach jest bardzo trudne, ale rozwiązuje się przy pomocy potoków informacyjnych. Oczywiście trzeba wyćwiczyć te częstotliwości. W odróżnieniu od innych technik bioenergoterapeutycznych wymaga to znacznie więcej wysiłku i czasu. Ale rezultaty są fantastyczne. Niemożliwe jest przekazanie słowami działalności informacyjnych potoków, tak jak nie można opisać bezgranicznego oceanu wiedzy, ani bezpośrednio zrozumieć pojęcia otaczającej realności. Jasnowidz zobaczy sedno wszystkich zjawisk, to czego nie można przekazać słowami, a jedynie widzieć. W tym tkwi sekret jego spokoju i pewności, on znajduje się poza tym światem i kieruje się nieobjaśnionymi, zagadkowymi zjawiskami wywołanymi zewnętrznym polem. Tak pojawia się nowa prawda, kiedy wszystko staje się możliwe. W dalszej części wrócimy do tego tematu i postaramy się to udowodnić.

Rozdział XII

Naukowe osiągnięcia ostatnich czasów

POLA ENERGOINFORMACYJNE A DZIEDZICZENIE

Podstawowa część informacji o życiu i losie człowieka zakodowana i wiekuiście przechowywana jest w Informacyjnych Polach Wszechświata. Pola Informacyjne, wcześniej nazywane były Księgą Losu.

Forma DNK (DNK = DNA) jest jednakowa dla wszystkich form życia, opartych na węglu. Jak minimum połowa genów, jest wspólna dla człowieka i najbardziej prymitywnych istot żywych.

Aby stworzyć ciało fizyczne, potrzebna jest astralno-mentalna matryca, ale o tym za chwilę….

W ramach międzynarodowego programu „Genom człowieka" pracowały dwa zespoły naukowców amerykańskich, wyniki badań były publikowane w „Nature" i „Sciens". Dokładnie została poznana informacja, jaką zawiera każda ze stu trylionów komórek człowieka, w postaci DNK zbudowanej z 3,5 miliarda genetycznych cegiełek – nukleotydów. Długość każdej molekuły DNK wynosi 183 cm. Jeżeli

te wszystkie molekuły połączymy, to łączna długość nici jest 1000 razy większa niż odległość Ziemi od Słońca.

Teraz wiemy, ile realnie działających genów znajduje się w tej masie DNK. Te dane mają charakter sensacji. Do niedawna badacze przypuszczali, że w genotypie człowieka jest nie mniej niż 100 tysięcy genów. Okazuje się, że ich jest tylko 30 tysięcy. One to zawierają informację o wszystkich białkach ludzkiego organizmu. Jest to zaledwie 3% genetycznych cegiełek z trzech miliardów.

W takim razie po co jest reszta – 97% nici DNK? Na to pytanie w tym czasie nikt nie potrafił odpowiedzieć. Któryś z uczonych tę część DNK nazwał egoistyczną, podejrzewając, że jest zbyteczna. Ale przyroda nie produkuje nic zbytecznego.

Ludzie wierzący uważają tę część DNK za dowód rzeczowy, że człowiek był stworzony z woli Boga, a zbyteczne DNK stworzone zostało przez Boga specjalnie, aby każdego z nas skierować na drogę prawdy.

Na początku 90. lat ubiegłego wieku prof. (dzisiaj) P.P. Garjajew ze swoim zespołem naukowym wysunęli przypuszczenie, że w ciekłokrystalicznych strukturach niewykorzystanej części DNK zaszyfrowany jest jakiś przestrzenno-czasowy program organizmu. Inaczej mówiąc, w tej części DNK chromosomy tworzą holograficzne siatki. W nich to jest zawarta praktycznie cała informacja o fizycznym rozwoju człowieka.

Prof. Garjajew doszedł do wniosku, że DNK nie jest tekstem, który można literka po literce przeczytać, co do tej pory usiłowali zrobić genetycy. Biologom w końcu udało się rozwikłać ten problem i zrozumieć, jak jaszczurka może zregenerować oderwany ogonek lub łapkę. Okazuje się, że program zakodowany jest w DNK i komórki rozmnażają się w jakimś polu i regenerują utraconą część ciała. Zachodzi to na podobieństwo wypełniania foremki przez komórki.

Przy odpowiednich dotacjach można by to rozwinąć u ludzi i regenerować kończyny i organy. To oczywiście będzie znacznie tańsze i nieinwazyjne. Również za pomocą techniki można zwalczać raka. I wiemy, że już została wykorzystana taka możliwość. Uczeni pracują

również nad przedłużeniem życia i życia w zdrowiu, dzięki wykorzystaniu tego zjawiska. Holografia dała możliwość odkrycia tajemnic fizjologii człowieka. Na przykład, jak pracuje nasz mózg, dlaczego po uszkodzeniu lub obumieraniu neuronów w mózgu pamięć, wyobraźnia, myślenie nieznacznie cierpią. Tu włącza się efekt hologramu, kiedy to z oddzielnego fragmentu można odtworzyć cały obraz.

Prof. Garjajewowi udało się objaśnić naturę pola falowego: w jaki sposób może istnieć tak długo, przez dziesięciolecia niosąc wszystkie obrazy. Odkrywca wywnioskował, że nosicielem mogą być tylko solitony. Takie przypuszczenie pozwoliło zrozumieć, jak zachodzi transmisja zaszyfrowanej informacji w DNK. Fale powstające w DNK przechodzą po łańcuchu i w tym momencie zachodzi ich modulacja, podobnie jak w nadajniku radiowym na nośną częstotliwość nakłada się oscylacje zawierające informacje.

Aby to udowodnić, uczeni zbudowali specjalną aparaturę, która mogła rejestrować solitony w białkowych strukturach i DNK. Udało się nie tylko rejestrować te fale, ale również generować za pomocą generatora solitonów. Tak został sztucznie stworzony generator solitonowy. Ale jak robi to przyroda i gdzie go szukać we wszechświecie? Prof. Garjajew doszedł do wniosku, że materialną osnową naturalnego generatora musi być wakum fizyczny. Jest to przestrzeń między atomami, która przez współczesną fizykę uważana była za absolutnie pustą. Jaka niewiarygodna jest to pustka, można sobie wyobrazić: załóżmy, że jądro atomowe powiększymy do wielkości wiśni, to pierwsza orbita elektronów znalazłaby się w odległości 5 km od jądra. Dziś fizycy udowodnili, że fizyczny wakum daje początek wszystkim cząsteczkom, a potem i molekułom, które istnieją w naszym świecie.

Jeśli to prawda, całkiem inaczej należy dostrzegać problem istnienia życia na ziemi. Kiedy jeszcze nie było DNK z założoną w nim informacją, ktoś z kosmosu powinien był posłać falowe hologramy, które spowodowały, że proste molekuły łączyły się w bardziej złożone aż do białek, DNK i RNK i dalej, aż do złożonego organizmu. Tu rodzi się idea jakiegoś Supermózgu, Wszechmocnego Rozumu o formie polowej, podstawą którego najprawdopodobniej jest wa-

kum. I z wakumu powstają fale niosące wszelkiemu żywemu informację genetyczną i energię.

Ta grupa naukowców udowodniła naukowo, że dusza – żywa materia na początku projektuje się w formie holograficznego polowego obrazu i na podstawie tego obrazu buduje swoje konkretne, ziemskie biochemiczne ciało. Wychodzi na to, że mamy jeszcze jedną stronę życia: polową holograficzną. W wyniku dalszych eksperymentów zostało udowodnione, że taki hologram tworzy się przed pojawieniem się ukształtowanego organizmu. Inaczej mówiąc, informacja przychodząca z zewnątrz w stosunku do embrionu, zmusza jego chromosomy do tworzenia konkretnego obrazu falowego. Ten holograficzny obraz dyktuje rozmnażającym się komórkom, kiedy i gdzie powinny wyrastać kończyny, głowa. Falowy obraz zapełnia się materią. Każda istota żywa formuje się zgodnie ze stworzonym wcześniej falowym programem. Uczeni doszli do wniosku, że w komórkach żywej materii współistnieje polowa forma życia. Ona nie ma mechanicznych granic. Może istnieć w białkowo-nukleinowym życiu, a może i „wyjść" z niego. Na dowód całego tego wywodu robiono doświadczenia. W doskonale izolowanym od wszelkiego rodzaju informacji inkubatorze umieszczono zapłodnione żabie jajeczka. W inkubatorze panowały idealne warunki fizyczne i biologiczne, ale pozbawione wszelkiej informacji i możliwości przekazu informacji do i z inkubatora. Po normalnym czasie pojawiły się jakieś potworki niezdolne do życia. Ginęły w bardzo krótkim czasie.

Natomiast kontrolna część skrzeku żabiego, w normalnych warunkach, nieizolowanych, rozwinęła się i świat zobaczyły kijanki.

Wcześniej wspominaliśmy o energetycznym ciele keterowym, jako hologramie. To ciało ma za zadanie zachowanie całej informacji o nas i wymianę informacji przez holografię ze wszechświatem.

Po latach pracy lekarze, pielęgniarki, opiekunowie chorych nawet przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności mogą mieć objawy chorób, z jakimi się stale stykali. To samo dotyczy chorób psychicznych, które nie są zakaźne, nie przenoszą się przez wirusy czy bakterie, jednak po długich latach pracy lekarze psychiatrzy

mogą również wykazywać zbliżone do nich objawy. Zaznaczamy: **mogą**! Dlaczego tak się dzieje? Jeśli lekarze próbują zniszczyć czynniki chorobotwórcze, to mogą prędzej czy później tworzyć się fantomy energoinformacyjne chorobowe, na podobnej zasadzie jak wirusy komputerowe. Tylko że te fantomy działają przez pola energoinformacyjne wspomnianych ludzi. Mogą uszkadzać molekuły dziedziczenia. W rezultacie tego aparat genetyczny zaczyna wprowadzać nienaturalne programy. Czynników wywołujących chorobę w organizmie nie ma, ale organizm walczy z ich fantomami, które wyzywają konkretne symptomy chorobowe. Co najgorsze, genetyczny aparat człowieka poddawanego działaniu fantomów może się rozstroić tak, że z czasem organizm sam będzie syntezować czynniki chorobotwórcze. Przez taki falowy obraz często lekarze zapadają na choroby.

W przypadku psychiatrii może zachodzić sytuacja, gdzie człowiek uważany za chorego psychicznie został opętany przez istoty energoinformacyjne. Symptomy są bardzo podobne do niektórych chorób psychicznych. Istoty te stają się pasożytami w polu energoinformacyjnym ofiar, pomału niszczą ich psychicznie i fizycznie. Z czasem, w poszukiwaniu nowych miejsc swojego istnienia mogą przenikać w pola energoinformacyjne ludzi, którzy mają stały kontakt z tego typu chorymi. I to będą głównie lekarze, co oczywiście nie znaczy, że to bywa regułą, ale bywa...

MÓZG CZŁOWIEKA

Naukowcy uważają, że u człowieka tylko 4% komórek mózgowych używanych jest do normalnej egzystencji, pozostałe 96% to rezerwa.

W 1996 roku amerykańscy uczeni opublikowali rezultaty wieloletnich badań nad mózgiem. Odkryto, że człowiek myśli i zapamiętuje informacje nie dzięki mózgowi, a przez jakąś zewnętrzną strukturę polową. Ezoterycy od dawien dawna nazywali to planem (ciałem) mentalnym i twierdzili, że 96% komórek mózgowych służy do pracy z własnym mentalnym ciałem, a 4% komórek – to ego ciała fizycznego.

Opierając się na tych badaniach, można na nowo zdefiniować pojęcie świadomości jako system spinowych drgań cząsteczek, z których zbudowany jest nasz mózg. A myślą można nazwać polowe, samoorganizujące się kształty i formy. Są to zagęszczenia w polu torsyjnym, które podtrzymują się samoistnie. My odczuwamy je jako obrazy i idee.

Nasze myśli tworzą w przestrzeni wielowymiarowej fantomy myślowe. Te struktury energoinformacyjne posiadają nieprawdopodobne zdolności utrzymywania się przy życiu. Zniszczyć taki fantom może tylko ten, który go stworzył. Proszę sobie wyobrazić, ile takich zanieczyszczeń energoinformacyjnych znajduje się w okrążającej nas przestrzeni. Można się domyślać, ile jest w przestrzeni śmieci i brudu informacyjnego, tworzonego przez nasze – ludzi – myśli i uczucia.

Stale powtarzające się myśli (marzenia o własnej firmie, o domu itp.) formują struktury energoinformacyjne w naszej przestrzeni energoinformacyjnej. W przyszłości daje to zbywanie marzeń, czyli realizację programu energoinformacyjnego. Czym bardziej konkretne są nasze myśli, tym łatwiej i szybciej zmaterializują się te marzenia.

UROKI – ZABOBON CZY NAUKA

Uroki można podzielić na:

- rzucane wzrokiem – jest to negatywne oddziaływanie energoinformacyjne na człowieka spojrzeniem. Spowodowane bywa wybuchem negatywnych emocji, takich jak zawiść, złość, uraza;
- rzucane w celu negatywnego oddziaływania na zdrowie, psychikę, los. Zwykle robią to zawodowi magowie, wiedźmy. Czasami może się to udać złemu człowiekowi, w momencie silnego pobudzenia emocjonalnego.

W realność oddziaływania uroków wierzyli tacy wielcy, jak Awicenna, Pitagoras, św. Tomasz z Akwinu. Talmud również porusza te sprawy.

A co na to historia odkryć naukowych? W 1923 roku uczony B. Kazinski wysnuł hipotezę naukową, że ludzkie oko emanuje fale

elektromagnetyczne. Pręciki siatkówki koncentrują i wysyłają energię myślową mózgu, którą nazwał bioradiacją.

W 1925 roku angielski fizyk C. Ross zbudował przyrząd, którego metalowa strzałka mogła się odchylać pod działaniem ludzkiego wzroku. On również potwierdził hipotezę, że ludzkie oczy generują fale elektromagnetyczne.

Współcześni uczeni dowodzą, że nasze oczy wytwarzają promienie torsyjne, które swobodnie może przenikać przez metalowe ekrany. Profesor J. Simokow uważa, że w pręcikach siatkówki powstaje coś podobnego do rentgenowskiego biolasera, który pracuje bardzo krótkimi błyskami tej energii.

Ostatnia hipoteza mówi o formach polowych, tworzących się nad strukturami rurkowato-komórkowo-porowatymi. Takie formy polowe odkrył nad plastrami miodu entomolog W. Griebiennikow z Nowosybirska. Komórki siatkówki oka: czopki i pręciki, swoją budową przypominają takie struktury. Teoretycznie mają możliwość generowania podobnego pola falowego, którego emisja będzie kierowana spojrzeniem.

Sam Griebiennikow był niezwykle ciekawą postacią, stworzył urządzenie służące do pokonywania sił grawitacji. Konstrukcję tę oparł na wspomnianym efekcie struktur r – k – p. Urządzenie to, bez pomocy czegokolwiek, co by przypominało silnik, bez źródła energii pozwalało mu przemieszczać się w przestrzeni. Po jego śmierci służby specjalne skonfiskowały jego notatki, modele i latadło. Opisane to jest szerzej w „Nieznanym Świecie", nr 8 z 2007 roku.

Hipotetyczne formy myślowe to już znane pola torsyjne, przekazywane przez oczy. One to „wszczepione" zostają w pole energoinformacyjne ofiary i zaczyna się proces destrukcji zdrowia i losu poszkodowanego. Również zmienia się zachowanie takiego człowieka.

Czasami można spotkać opisy człowieka „oko w oko" z dzikimi zwierzętami (lew, niedźwiedź). W sytuacji, kiedy drapieżnik miał zadać śmiertelny cios człowiekowi, ten patrząc w oczy napastnika, uśmiercał go samym spojrzeniem. Śmierć następowała momentalnie. Możliwe, że mocny impuls tego typu energii, emanowany przez oczy

człowieka pewnego swojej śmierci, może uszkadzać komórki mózgowe napastnika, powodując jego natychmiastową śmierć.

O tym już dostatecznie dawno wiedzieli nasi przodkowie i dlatego skazańcom zawiązywano oczy lub zakładano worki, kaptury, na głowę.

Parapsycholodzy przypuszczają, że zasadniczą przyczyną raka i innych ciężkich chorób bywa to straszne spojrzenie złych ludzi. Również to spojrzenie może powodować pogorszenie sytuacji losowych. Przy tym nie tylko same objawy bogactwa (drogi samochód, odzież, biżuteria, telefon komórkowy) mogą wywoływać tę niszczącą falę zawiści u innych osobników gatunku, dalej zwanego *homo sapiens*. Może to być również jaskrawy makijaż, tatuaż, piercing, ekstrawagancka odzież i to już wystarczy, aby zostać porażonym wzrokiem konserwatywnej, ultrareligijnej osoby.

Jak się ochronić od takiego „daru bliźnich"? Można skrzyżować, zapleść ręce, założyć nogę na nogę (siedząc) lub również skrzyżować nogi. Można „zrobić figę", trzymając rękę w kieszeni. Kciuk kierujemy w stronę podejrzanie przyglądającego się nam osobnika naszego gatunku. Pomoże duża agrafka wpięta w wewnętrznej części odzieży, koło serca. Negatywna energia, cyrkulując w zamkniętym konturze, wytrąca się. Biało-czarny agat równie dobrze chroni przed takim nieszczęściem.

My, swoją pracą zdejmujemy uroki.

AMULETY, TALIZMANY, FETYSZE, KAMIENIE, METALE

Jakże często można spotkać w sklepikach bite metalowe krążki z jakąś symboliką. Popularnie nazywane są **amuletami**. Są amulety na wszystko – na zdrowie, miłość, pieniądze i na co tylko chcemy. Samo słowo *amulet* według jednych pochodzi z arabskiego i oznacza wisiorek, inni wiedzą, że z łaciny – *amuletum* i jest tym przedmiotem, który służy do magicznej ochrony przed złem. Mógł również przynosić jakieś wymierne formy dobra. I tu jest mylony z **talizmanem** z grec-

kiego *talesma* – przedmiot poświęcony, arabski *talism*, perski *talisman* oznaczają obraz magiczny, przedmiot magiczny, który właściwościami ma przynosić szczęście. Amulet i talizman bywają znaczeniowo mylone. Amulet na chronić przed złem (klątwami, złymi duchami, magią, czarami itp.), a talizman ma przynosić szczęście.

Do tych magicznych pomocników można dołączyć przedmioty zwane **fetyszami**. Fetyszyzm to religia, która wyznaje wcielenie bóstwa w przedmioty naturalne (góra, strumień, ogromny głaz, drzewo, zwierzę, jeziora, wulkany itp.). A całkiem małe fetysze – kamyki, wisiorki, bransolety uważane są za wcielenie bóstwa i mają zapewnić właścicielowi przychylność takiego idola w wymiernej materialnej postaci. I jak tu szukać prawdy – z jednej strony magia, z drugiej bożki, idole. Kupować i nosić, czy powierzyć się łasce bożej?

Same te przedmioty są znacznie droższe niż materiał, robocizna, marże. Czy warto je kupować? No przecież są na nich jakieś znaki, symbole magiczne, które to mają coś tam ... Jaka jest prawda? Tak, są symbole magiczne, one rzeczywiście mogą odpowiednio formować wokół siebie przestrzeń energoinformacyjną, która może oddziaływać na pole energoinformacyjne człowieka stale posiadającego ten symbol przy sobie. Ale jeśli w jakiś sposób ten symbol nie jest zgodny z polem energoinformacyjnym właściciela, z jego losem, to będzie szkodził jak wirus komputerowy.

Do tego zwykle na jednym kawałku metalu bywa wiele symboli. Ich zadaniem ponoć jest wzmacniać, dodawać, uzupełniać siłę całości. Czy na pewno wszystkie te znaki mogą współpracować ze sobą? Czy razem nie mogą tworzyć jakiegoś elementu destrukcji? Jak to wszystko oddzielnie i razem działa na konkretną indywidualność, jaką jest człowiek?

Jeśli już sporządzać talizmany, to tylko u wysokiej klasy fachowca – maga. On na podstawie szczegółów z naszego życia może zrobić „coś". Jakie szczegóły? Poczynając od dokładnej (minuta, godzina) daty urodzenia, przez miejsce urodzenia, życia, charakter, zawód i wiele innych danych można „coś" tam zrobić. Na ile to pomoże? Wszak to magia! Oczywiście i cena będzie odpowiednia do samej pracy.

STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl

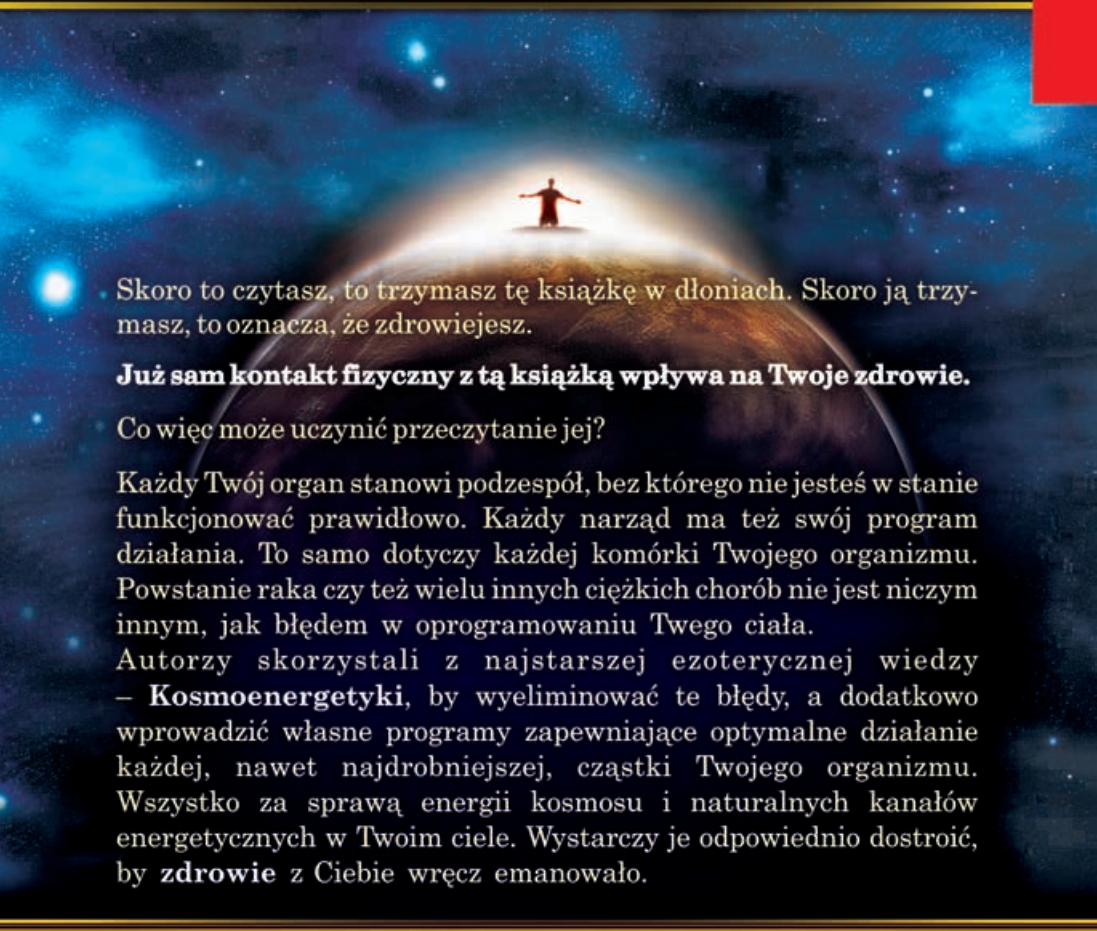

Skoro to czytasz, to trzymasz tę książkę w dłoniach. Skoro ją trzymasz, to oznacza, że zdrowiejesz.

Już sam kontakt fizyczny z tą książką wpływa na Twoje zdrowie.

Co więc może uczynić przeczytanie jej?

Każdy Twój organ stanowi podzespół, bez którego nie jesteś w stanie funkcjonować prawidłowo. Każdy narząd ma też swój program działania. To samo dotyczy każdej komórki Twojego organizmu. Powstanie raka czy też wielu innych ciężkich chorób nie jest niczym innym, jak błędem w oprogramowaniu Twego ciała.
Autorzy skorzystali z najstarszej ezoterycznej wiedzy – **Kosmoenergetyki**, by wyeliminować te błędy, a dodatkowo wprowadzić własne programy zapewniające optymalne działanie każdej, nawet najdrobniejszej, cząstki Twojego organizmu. Wszystko za sprawą energii kosmosu i naturalnych kanałów energetycznych w Twoim ciele. Wystarczy je odpowiednio dostroić, by **zdrowie** z Ciebie wręcz emanowało.

EGZEMPLARZ TEJ KSIĄŻKI ZOSTAŁ NAŁADOWANY PRZEZ AUTORÓW, INDYWIDUALNIE DLA CIEBIE, POZYTYWNĄ ENERGIĄ KOSMOSU

PATRONAT MEDIALNY:

www.psychotronika.pl

Gwiazdy mówią...

NATURA I TY

SZAMAN

Cena 24,80 zł

ISBN 978-83-7377-355-4